

Zgadnij, o czym mowa?

To nie samolot,
a w górę wzleci,
kiedy się ogień
pod nim roznieci.

Niezwykła łódeczka
- nabiera prędkości,
gdy tylko w jej żaglach
silny wiatr zagości.

Specjalny autobus z czułkami,
co wozi nas ulicami.
Benzyny nie potrzebuje,
bo prądem się naładuje.

Choć skrzydeł nie ma wcale,
to lata doskonale.
W górę śmigło go wznosi,
więc o rozbieg nie prosi.

Kierownicę ma, pedały,
cztery koła, gdy jest mały,
a gdy duży - koła dwa.
Jeszcze dzwonek z przodu ma.

Choć ma wielkie cztery koła,
szybko jechać on nie zdoła.
Lecz na polu - wciąż pracuje,
tam go rolnik potrzebuje.

Ta gąsienica
z wagonikami
jeździ po torach
między miastami.



Zwinny, szybki, gna przez miasto.
Przemknie nawet, gdy jest ciasno.
Ma dwa koła, a nie cztery,
lecz jest szybszy niż rowery.

W kajucie, na jego pokładzie,
kapitan Cię dziarsko przywita.
I potem popłyniesz przez morze
- przygoda to wyśmienita!

Od stacji do stacji,
w podziemnym tunelu,
spiesz się, aby
dotrzeć do celu.

Za sterami ma zręcznego pilota
i gdy przyjdzie mu na to ochota,
to na skrzydłach, z rykiem silnika,
nad oceanem śmiało przemyka.